

„Solidarność” u Koreańczyków

POCZĄTKI NIE SĄ ŁATWE...

Na początku sierpnia do rejestru zakładowych organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie została wpisana tymczasowa komisja, powstała w prowadzonej przez Koreańczyków spółce Woobotech Poland w Rybarzowicach. W chwili obecnej skupia ona blisko trzydzieści osób. Wyjątkowe jest to, że wszyscy członkowie tej komisji są pracownikami zatrudnionymi na tak zwanych umowach śmieciowych!

- Ustawa o związkach zawodowych oraz nasz statut umożliwiają wstępowanie do związków zawodowych osobom, zatrudnionym między innymi na umowy na czas określony. Najczęściej jednak są one związane z zakładem pracy tylko na krótki czas i nie korzystają z tej możliwości. Nie ma co ukrywać, że wiele z takich osób liczy na przedłużenie umowy i woli nie drażnić przełożonych swym wstąpieniem do związków zawodowych. Bo wciąż, niestety, jest tak, że wielu pracodawców traktuje związkowców jak wrogów, a nie partnerów - mówi wiceprzewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Andrzej Madyda. Podkreśla, że sytuacja w koreańskiej spółce w Rybarzowicach jest wyjątkowa - niemal wszyscy pracownicy są zatrudnieni na umowy na czas określony, a na dodatek spora część załogi to obywatele... Ukrainy. Ich liczba wciąż rośnie. - Dostajemy płace minimalne, nikt nie jest pewny jutra w tej firmie, relacje z przełożonymi są fatalne, nie ma żadnego dialogu. Ludzie jednak nie wychylają się, po cichu narzekają, ale nikt nie robi niczego, by zmienić tę sytuację. W końcu nie wytrzymałem i powiedziałem, że jak trzeba, to zajmę się założeniem związku i - jeśli będzie taka wola członków - pokieruję jego pracą - opowiada Szymon Kajstura. Na początku sierpnia udało się zebrać dziesięciu odważnych i zarejestrować w podbeskidzkiej „Solidarności” Tymczasową Organizację Zakładową w spółce Woobotech Poland. Przygotowania te prowadzone były w całkowitej konspiracji, ale i tak któryś z kierowników musiał się czegoś dowiedzieć, bo Szymon Kajstura został wezwany do kadr, gdzie usiłowano wręczyć mu wypowiedzenie umowy o pracę ze zwolnieniem z obowiązku wykonywania pracy w okresie wypowiedzenia. Wszystko wskazuje na to, że była to próba zdławienia w za-



Patryk Jendrecki (z lewej) i Szymon Kajstura - są młodzi, pełni energii, zapału i... wiary, że da się zmienić kiepską sytuację pracowników w ich firmie.

rodku chęci działalności związkowej, bo i tak umowa o pracę Szymona wygasła za trzy tygodnie. Dziś nie pracuje on już w tej spółce, ale z pracy związkowej nie rezygnuje! - Do czegoś się przecież zobowiązałem. Związek był już zgłoszony do rejestracji w Regionie, więc tylko poinformowałem pracodawcę, że organizacja się zawiązała, a ja jestem jej przewodniczącym - relacjonuje Szymon. Tłumaczy, że wciąż ma nadzieję, że w spółce rozpocznie się dialog między pracodawcą i przedstawicielami załogi, bo jest o czym rozmawiać...

W tej chwili do „Solidarności” w spółce Woobotech Poland należy 27 osób. Są sygnały, że kolejni pracownicy chcą się do niej zapisać. - Ludzie potrzebują związku zawodowego. Potrzebują reprezentacji, która w ich imieniu będzie rozmawiać z pracodawcą. Wierzymy, że takie rozmowy się w końcu rozpoczną i będą one owocne nie tylko dla załogi, ale też dla spółki, w której pracujemy - mówi Patryk Jendrecki, sekretarz komisji „Solidarności” w tej spółce. Także jego umowa o pracę jest zawarta na czas określony i wkrótce wygaśnie. - Nie wiem, czy zostanie przedłużona, ale trudno. Jestem młody, pracę znajdę, a może uda się nam tu coś zmienić, poprawić na lepsze. To, co zdążymy zrobić, już zostanie dla następnych - podkreśla Patryk. Na razie trudno być optymistą: przedstawiciele pracodawcy wydają się nie zauważać związku zawodowego, a kierownicy zabronili wywieszać informacje o powstaniu zakładowej „Solidarności”...

- Trzymamy kciuki za tę komisję. Bacznie śledzimy sytuację w tej spółce i jeśli będzie trzeba to udzielimy rybarzowickim związkowcom wszelkiego możliwego wsparcia - zapewnia wiceprzewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Andrzej Madyda.

Podziękowanie, nie pożegnanie...

KAPELAN EMERYTEM

W niedzielę, 21 sierpnia, odbyła się uroczystość pożegnania przechodzącego na emeryturę ks. prałata Zbigniewa Powady, wieloletniego proboszcza bielskiej parafii katedralnej św. Mikołaja.

Ksiądz Zbigniew Powada przepracował w parafii św. Mikołaja 33 lata. Z jego inicjatywy w 1984 roku przy tej parafii powstało duszpasterstwo ludzi pracy, skupiające wielu działaczy zdelegalizowanej „Solidarności”. Wkrótce świątynia ta stała się jednym z bastionów naszego związku, a formacyjne spotkania duszpasterskie uzupełnione zostały potajemnymi zebraniami podbeskidzkiej „Solidarności” na wieży kościoła św. Mikołaja (nie była to wówczas jeszcze katedra). Nic dziwnego, że później ks. Powada został kapłanem podbeskidzkiej „Solidarności”. Nie powinno też dziwić, że za swą postawę ks. prałat został uhonorowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-

nia Polski, a przez związkowców najwyższym wyróżnieniem: tytułem Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

W uroczystości pożegnania przechodzącego na emeryturę ks. Zbigniewa Powady uczestniczyły związkowe poczty sztandarowe oraz delegacja podbeskidzkiej „Solidarności” z przewodniczącym Markiem Boguszem i jego zastępcami, Andrzejem Madydą i Stanisławem Sołtysikiem na czele. - Księżu Zbigniewie, nie żegnamy się, bo nadal jesteś naszym duszpasterzem. Dziękujemy ci za ofiarną posługę wśród nas - zarówno wtedy, gdy groziły za taką postawę represje, szyskamy czy nawet śmierć, jak też teraz, gdy tak bardzo potrzebujemy wsparcia i modlitwy. Dziękujemy ci za każde spotkanie, w tym szczególnie za comiesięczne msze za ojczyznę - mówił Marek Bogusz podkreślając, że „Solidarność” nie żegna się ze swym duszpasterzem, bo ks. Powada nadal pozostaje związkowym kapłanem.



ZAPRASZAMY NA RAJD



Tak zakończył się poprzedni rajd na Groń Jana Pawła II. Ilu nas będzie tym razem?

Serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnej edycji Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego NSZZ „Solidarność”, którego trasy prowadzić będą po szlakach Beskidu Małego na szczyt Gronia Jana Pawła II. Rajd odbędzie się w sobotę, 10 września, ale termin zgłoszeń upływa już 31 sierpnia. Więcej szczegółów (regulamin rajdu, karta zgłoszenia, proponowane trasy, telefony kontaktowe itp.) znaleźć można na internetowej stronie podbeskidzkiej „Solidarności”. Dodatkowe informacje można też uzyskać u głównego koordynatora rajdu - przewodniczącego „Solidarności” Oddział Sucha Beskidzka, Krzysztofa Chudzika, (tel. 691 729 560).

PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

W sobotę i niedzielę, 17 i 18 września, w Częstochowie odbędzie się XXXIV Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę, której inicjatorem i pierwszym organizatorem był Patron „Solidarności”, błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko.

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” organizuje dla związkowców wyjazd na główną część tej pielgrzymki - uroczystą mszę świętą, sprawowaną w intencji świata pracy na jasnogórskim szczycie w niedzielę, 18 września, o godz. 11.00. Osoby chętne do udziału w tej uroczystości proszone są o kontakt z głównym organizatorem wyjazdu, wiceprzewodniczącym regionu Andrzejem Madydą (tel. 33/812-67-90, 603-769-965).

Warto nadmienić, że w przyszłym roku głównym organizatorem XXXV Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę będzie... podbeskidzka „Solidarność”.

NOWY PREZES IPN



Pochodzący z Czechowicz-Dziedzic 53-letni historyk, doktor Jarosław Szarek wygrał konkurs na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. W latach osiemdziesiątych XX wieku dzisiejszy szef IPN współpracował z podziemnymi strukturami na Podbeskidziu.

Jarosław Szarek urodził się w 1963 roku w Czechowiczach-Dziedzicach. Ukończył miejscowe Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie, a następnie historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1982-89 był zaangażowany w działalność opozycyjną - między innymi pomagał rodzinom internowanych i uwięzionych, był drukarzem i kolporterem wydawnictw podziemnych, współpracował z Bielskim Komitetem Oporu Społecznego, między innymi drukując podziemne pismo „Solidarni”.

W 2000 roku Szarek został pracownikiem krakowskiego oddziału IPN. Jest autorem wielu artykułów, opracowań i książek, między innymi poświęconej śmierci Stanisława Pyjasa pracy „Czarne juwenalia”.